



Strona 11

Miałam se kochanka bardzo się scura boł
Całom noc nic nie społ z mietłom w siyni stoł

Ciesyło mie niebo ciesyło ciesyło
Pokiej cie Jasinku na świecie nie było

Milówecka moja przecudna wiosecko
Kieby nie te góry byłoby miastecko

Żeby nie te góry i nie ta murawa
Byłaby tes z ciebie prześlicno Warszawa

Zebyś ty tak kosom kosił jak cie diabeł w tóńcu nosił
Zebyś ty tak bił cepami jakżeś gonił za dziewczkami

Siedzi dziadek na wierbinie kiwo rynkom ku dziewczynie
Naści dziadek kromke chlyba dziewczyny ci nie potrzeba

Całujze mnie w dupe kiedyś mnie nie kciała
Jo się już ozynił tyś się nie wydała

Gorzoła sosna i lipa nie kciało dziewczce Filipa
Wolało lepij Wojciecha z Wojciecho lepo pociecha

Chłopcy Kameśnicanie dejcie sobie zagrać
Ino se nie dejcie kosulinek stargać

Jo za wodom ty za wodom jak bydemy bywaj z sobom
Naucymy konia pływać bydemy ze sobom bywaj

Trzymojcie się młodzi trzymojcie się wody
Bo w nasyj ojczyźnie panują rozwody

Pamiętoj se Jasiu zebyś jij nie bijoł
Boś jij nie kołysoł ani nie przewijoł

Jak cie bydzie bijoł i ty mu nie daruj
Weź więksy gornecek i w łeb mu przysmaruj

Juześ się wydała mój Boze kochany

Już ci tak nie bydzie jak u twojij mamy

Juzes się wydała juześ se wybrała
Takiego chłopoka coś se pokochała
Juześ się wydała jo się wydom potym
A ty mi opowies jak się zyje z chłopem

Chłopcy chłopcy mama mi nie wierzy
I codziennie rano niteckom mnie mierzy

Za stodoło w konicy nie leży chłopok na dziewczynie
Jo mu mówiem pokwolony a on leci jak salony

Jak pójdzie do chaty zachacy o płoty
Może se potargać te swoje klejnoty

Juześ się wydała moja kuzynecko
Bo cie zaśwyndziało pod spodem ciastecko

Nie bydzies se Maryś po zabawach latać
Siednies se za piecem bydzies portki łatać

Już to po weselu już to poprawiny
Za 9 miesiecy pójdemy na krzciny

Zakryj sobie głowe jak się bydzies bała
Niek se robi co kce z innom częścią ciała

Ej ty młody panie w cornym kapeluku
Dej nom gorzolecki choćby po kielusku

Ej ty młody panie wybieroj się z nami
Zostow kawalerstwo w siyni za dźwierzami

Ta twoja teściowo styry krowy chowo
I piontygo osła za któregoś posła

Jasinku Jasinku nic tobie nic tobie
Ino se Maryśke ku sobie ku sobie

U nasyj teściowej syćko po francusku
Piesek na wolności a jo na łancusku

Moja kuzynecko juześ się wydała
Za pore miesięcy bydzies kolybała